Cena numeru mk. 5. Na G. Śląsku fen. 50.

№ 83. Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec Sobota 4 Czerwca 1921 roku. Rok XII.





# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „Iskra“, Sosnowiec.
Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie **mk. 100.**
Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.
Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza, 6. Telefon 73, w Szopienicach i Mysłowicach na G. Śląsku.



## Przesilenie rządowe.

### „Powstaniec“ o przesileniu.

Ostatni numer „Powstańca“ w artykule pod tytułem „Zgorszenie“ pisze:

„Lud Górnego Śląska krwawi się w ciężkim boju o wolność swą i przyszłość gospodarczą Polski. Zdawałoby się, że w Warszawie zrozumieją dostatecznie powagę chwili; zdawałoby się, że wszystkie czynniki rządowe, polityczne i społeczne złączą się i wytężą wszystkie siły, któremi naród rozporządza, by odeprzeć skutecznie uderzenia i knowania wrogów przynajmniej na drodze dyplomatycznej.

Tymczasem oglądamy ze zdumieniem niezwykłe zjawisko. W czasie tak brzemiennym w wypadki najdonioślejsze, w umowy tajne między rządami, których może już nie uda się udaremnić, Warszawa bawi się w przesilenie ministerjalne. Państwo zostawia się bez rządu, mającego powagę dostateczną za granicą.

Na szczęście przesilenie już minęło. Naczelnik państwa, upoważniony przez marszałka suwerennego sejmu, nie przyjął prośby o dymisję i polecił p. Witosowi i jego kolegom trwać dalej na posterunku, skoro mają za sobą większość w sejmie.

Dotychczas jednak nie obsadzono stanowiska ministra spraw zagranicznych. Rzecz na pozór niepodobna do wiary; w czasie, gdy ważą się losy Górnego Śląska, gdy każda godzina, każda minuta może narazić nas na straty najcięższe i udaremnić cały trud nasz krwawy, państwo polskie obywa się bez sternika spraw zagranicznych, mającego ponosić odpowiedzialność za tok wydarzeń.

Żądamy kategorycznie, by zamianowano natychmiast ministra spraw zagranicznych. Domagamy się, by powierzono ten posterunek nie jakiemuś zeru, pełnemu ambicji nieuzasadnionych, lecz mężowi i doświadczonemu i stąpającemu pewnym krokiem po gruncie dyplomatycznym.

Mamy prawo domagać się tego, ponieważ na podstawie traktatu wersalskiego koalicja co do losów naszych nie układa się z nami, lecz z Polską.

**My czynimy wszystko, co w naszej mocy, niechże i Polska wypełni swą powinność w całości, skoro na nią spada odpowiedzialność za nasze losy.**

Jesteśmy mocno przekonani, że w Warszawie zrozumieją wreszcie tę konieczność i nie zgotują nam nowego rozczarowania. Skoro już minister spr. zagranicznych musiał ustąpić, niechże stąd wyniknie ta korzyść dla nas, że miejsce jego zajmie człowiek odpowiedni, bez względu na obóz partyjny, do którego należy.

Złote słowa i aby trafiły do przekonania tym, do których je skierowano.

## Dla złagodzenia namiętności.

Warszawa, 3 czerwca.

(Przez telefon.).

Na zasadzie porozumienia stronnictw, popierających rząd, ministrem pracy mianowano p. Darowskiego, a ministrem aprowizacji prezydenta Kalisza, p. Michalskiego.

Co do ministra spraw zagranicznych to prezydent ministrów odroczył mianowanie go na tydzień, a to w celu złagodzenia namiętności stronniczej. która wystąpiła nader jaskrawo przy rozważaniu proponowanych kandydatur.

## Walka o G. Śląsk.

### Co dalej?

Sosnowiec, 4 czerwca.

Górny Śląsk pozwolił Europie zapomnieć zwolna o traktacie wersalskim. Zarówno w urzędowych enuncjacjach, jakoteż i na łamach pism, traktuje się obecnie kwestję górnośląską pod kątem ordynarnego geszeftu.

Sytuacja więc uprościła się bezwstydnie.

Obszary poza obrębem przemysłowym będą przydzielone polakom i niemcom na mocy wyniku plebiscytu i zgodnie z traktatem. Tam bowiem niema węgla, lub jest go niewiele.

Obwód zaś przemysłowy, do którego elastyczne sumienie najwyższej rady nie chce zastosować traktatu, staje przed czterema alternatywami:

Albo zostanie, w myśl życzeń Francji, w całości przyznany Polsce, albo

w myśl interesów angielskich dostaną go niemcy.

zostanie podzielony między Polskę a Niemcy — lub wreszcie będzie udzielnym, zneutralizowanym książstewkiem, z jakimś m'bretem albańskim na czele.

Do koncepcji pierwszej nie dopuści Anglja. Oświadczenie Chamberlaina, złożone jednemu z dzienników paryskich, mówi dobitnie, iż powody niechęci do Polski ze strony Anglii nie leżą w histerji Lloyd Georgea, lecz tkwią znacznie głębiej: w zmianie polityki angielskiej. Wczoraj pobite Niemcy muszą być dzisiaj sprzymierzeńcem w zarysowującym się konflikcie anglo-amerykańskim, tudzież komiwojażerem angielskim w Rosji. Na tym podłożu interesy Polski i Francji z jednej, Anglji z drugiej strony rozchodzą się zupełnie.

Na przyznanie obwodu przemysłowego Niemcom nie zgodzi się za żadną cenę Francja. Czyż może bowiem własnymi rękami pomagać do fabrykowania armat, które za kilka lat ostrzeliwać będą Paryż?

Pozostają więc dwie koncepcje: podziału i neutralizacji. Europa zapewne w obawie o spokój złotej międzynarodówki, starać się będzie kompromisem załatać ukazujące się dziury wśród sprzymierzonych. Naszym naturalnie kosztem. Odrzu-

cając neutralizację, jako rozstrzygnięcie prowizoryczne, bałkanizujące środkową Europę, decyzja rady najwyższej pójdzie prędzej w kierunku podziału. Lecz tutaj wchodzi w grę ktoś trzeci, ten, który ma najważniejszy głos: powstańcy polscy.

I otóż w numerze 14 „Powstańca“ z dnia 2 czerwca znajdziemy w artykule p. tyt.: „Co uczynimy?“ odpowiedź targującym się dyplomatom. Oto lud polski nie zezwoli na podział. Raczej wylecą w powietrze wszystkie huty i fabryki, zatoną wszystkie kopalnie!

Ostatnie komunikaty powstańcze są poważnym ostrzeżeniem dla handlowej międzynarodówki. Kiedy komisja międzysojusznicza zaproponowała niemieckiemu „komitetowi dwunastu“ z gen. Hoeferem na czele zaprzestania walki i rozbrojenie się, — odpowiedział tenże: „wpierw przywrócenie stanu prawnego na G. Śląsku“. Czyli — powstańcy mają opuścić zdobyty teren i zdać się na łaskę koalicji i niemców. Mając gorzkie doświadczenia za sobą, odpowiadają powstańcy: walka na noże! Ziemia ta jest polską i tylko taką pozostanie.

Zdaje się więc, że batuta przejdzie z rąk dyplomatów w ręce żołnierskie.

*j. w.*

# Nastroje pomorskie.

**Powstanie górnośląskie a Pomorze. — Właściwości charakteru u pomorzan. — Patrjotyzm Pomorza. — Nierównomierne uświadomienie narodowe. — Oburzenie przeciw anglikom.**

Gdańsk, 28 maja.

Powstanie górnośląskie żywo zainteresowało także i dzielnicę pomorską. Pomorze, mimo pewnego zewnętrznego objawu separatyzmu dzielnicowego, który starają się rozdmuchiwać niemcy pomorscy z inicjatywy niemców gdańskich, żyje życiem prawdziwie wszechpolskim, jeżeli idzie o sprawy niebezpieczne, godzące w interesy Polski.

Aby poznać sentyment przeciętnego polaka pomorzanina, nie wystarczy przez kilka tygodni lub miesięcy bawić na Pomorzu i bacznie śledzić charakter tego ludu kresowego, który tak długo bronił polskiego przystępu do morza przez zachowanie swej narodowości. Usposobienie przeciętnego pomorzanina polaka jest odmienne od polaka z byłej Kongresówki, Małopolski, ba nawet w pewnej części od poznańczyka Odmienne warunki życiowe coraz częstsze stykanie się z żywiołem niemieckim sprawiają, iż charakter ludności pomorskiej, zasiedziałej tu od szeregu lat, a nie przybyłej z innych dzielnic Polski, jest odmienny. Zimna krew jest cechą działań pomorzanina.

Lud pomorski jest na ogół bardzo patrjotyczny, mimo, iż język jego i sposób myślenia spaczyły się według cech niemieckich.

Gdy prawdziwe i bezpośrednie niebiezpieczeństwo zagraża Polsce, to wtenczas lud ten zdobywa się na niesłychane ofiary. Tak było podczas napadu bolszewickiego na wschodnie kresy Pomorza i tak jest też obecnie, gdy losy Górnego Śląska mają się rozstrzygnąć. Z niesłychanymi owacjami i radością wysyłano głosujących na Górny Śląsk, spodziewając się najpierw jego przyłączenia do Polski. Teraz zaś, gdy dyplomacja angielska szuka drogi wykrętów, zrozumiano dobrze na Pomorzu, jak wielką stratą byłaby dla Polski utrata tej starej dzielnicy piastowskiej.

Przeciw anglikom panuje na Pomorzu niesłychane rozgoryczenie, słowem wściekłość, gdy tymczasem dla Francji nie znajduje się odpowiednich słów, na wyrażenie jej uznania za stanowczość w kwestjach dotyczących Polski.

Pomorze nie jest równomiernie narodowo uświadomione. Podzielić je można pod względem polskości na dwie lub trzy nawet strefy. Rzecz jasna, iż główna część Pomorza jest bardzo patrjotycznie usposobiona i gotowa bić Niemca na zawezwanie do ostatniej kropli krwi, mając świeżo w pamięci udręki wiekowej niewoli. Jest to południowe i środkowe Pomorze.

Północne natomiast odniosło większe i cięższe rany z gwałtownej i podstępnej germanizacji rządu pruskiego i czynników mu schlebiających i dlatego trudno je tak rychło wyleczyć. Powiaty nad wybrzeżem, zamieszkałe przez ludność kaszubską stoją pod względem polskości najdalej wstecz. Tu trzeba wytrwałej, usilnej i odpowiedniej pracy, aby te kresy północne mające bronić dla Polski dostępu do morza, odniemczyć. — Chodzi tu o powiat pucki i wejherowski. Powiat kartuski jest już bardziej narodowo uświadomiony, a jeszcze więcej powiat kościerski.

Wytrwała i usilna praca podjęta w celu zpolszczenia tych powiatów kaszubskich przynosi powoli pewne owoce. Lud kaszubski, który na ogół nie lubił czytać książek polskich, dziś coraz bardziej i częściej czytuje je. Towarzystwo czytelni ludowych, które liczne na Kaszubach założyło czytelnie działa na tym polu bardzo owocnie.

Kaszub narzeka na nieporządki administracyjne lub wojskowe, lecz w chwili decydującej, staje w obronie Polski. Fałszywym jest zdanie wysokiego komisarza gen. Hakinga w Gdańsku, iż Pomorze powitałoby z radością wkraczające wojska niemieckie. Pewien działacz społeczny na Kaszubach zapewniał mnie, iż nawet najmniej narodowo uświadomione powiaty kaszubskie w swej ogromnej większości nie odważyłyby się na tak haniebny krok. Liczne protesty były tego najlepszym dowodem.

*K. L.*

# Przerażająca statystyka.

„Swoboda“, na podstawie wiadomości, zaczerpniętych z pism sowieckich, donosi, że w w ciągu 1920 r. państwowa drukarnia w Petersburgu wydała ogółem 545 książek, z których lwia część przypada na utwory Lenina, Zinowjewa, Łunaczarskiego. Nawet udział Gorkiego jest minimalny, wydano tylko jedenaście tomów jego opowiadań.

Natomiast podręczników szkolnych wyszło zaledwie 9.

„Swoboda“ słusznie podkreśla, że ta cyfra zadaje kłam rozgłaszanym po całym świecie przechwałkom o niezwykłych postępach oświaty w sowieckiej Rosji, o zniknięciu analfabetyzmu o uniwersytetach ludowych itd.

Przy ustroju obecnym nietylko zniszczono istniejące szkoły, rozpędzono nauczycieli, stłumiono oświatę, ale skazano całe pokolenie w Rosji na znieprawienie i zagładę.

Profesor Sokołów zadał sobie trud przedstawić stosunki panujące w tej dziedzinie w Rosji i na podstawie cyfr, zaczerpniętych wyłącznie ze źródeł bolszewickich, skreślił obraz istotnie pełen grozy.

Otoż w 1917 r. było w Moskwie dzieci opuszczonych 1 procent, w 1920 30 procent.

Dzieci wychowywanych w sowieckich internatach jeszcze niedawno było 2 miljony, obecnie liczba ich nie dosięga 300.000. Reszta uciekła i od głodowej śmierci w sowieckiej ochronie, woli kawał chleba, zdobyty kradzieżą i prostytucją. Straszny jest los tych dzieci opuszczonych na ulicy „konającego i ginącego w mękach głodowych miasta“.

Przestępczość dzieci rośnie z niepojętą szybkością. Do Butyrskiego więzienia odsyłają coraz to nowe zastępy chłopców „za szczególnie ciężkie zbrodnie“. Zaś na 5300 dziewczynek poniżej 15 lat, poddanych badaniu przez komisję w 1920 r., 4100, czyli 88 procent oddaje się prostytucji. Wśród dziewczynek, umieszczonych w internatach sowieckich, liczba tych, które trudnią się prostytucją wynosi od 20—30 procent.

Ostatnia cytata zaczerpnięta ze sprawozdania komitetu zdrowia, przewyższa ohydą wszystko, co przytoczono powyżej:

„W szpitalu Kalinkowskim w Petersburgu, stwierdzono, że na 100 osób dotkniętych chorobami płciowymi, przypada 60 dzieci a 40 dorosłych“.

# KRONIKA.

## Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| **4 sobota** | Dziś Franciszka<br>Jutro Bonifacego<br>Wsch. słońca 3 m. 53<br>Zachód „ 8 m 03 |

**O byt pracowników kolejowych.** Minister kolei p. Jasiński na posiedzeniu komisji komunikacyjnej złożył sprawozdanie o obecnych warunkach ekonomicznych pracowników kolejowych. Decyzję co do wniosków o uregulowaniu zarobków kolejarzy zapadną na wspólnym posiedzeniu komisji komunikacyjnej i skarbowo-budżetowej.

**Uposażenie sędziów.** Komisja skarbowo budżetowa postanowiła wezwać rząd, aby w sprawie uposażenia sędziów i prokuratorów, przedstawił wnioski rządowe na posiedzeniu komisji w dn. 10 b. m.

**O godziny handlu.** Na posiedzeniu specjalnej komisji, wyłonionej przez radę centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, dla uzgodnienia opinji rady o wniosku posłów w sprawie godzin handlu, jak donosi „Przegląd Gospodarczy“, ustalono, że w zasadzie czas pracy w handlu powinien być dłuższy od czasu pracy w przemyśle ze względu na zupełnie inny rodzaj pracy w tych dwuch gałęziach gospodarstwa i znacznie mniejszy wysiłek wymagany od pracownika handlowego i w tym celu odnośne ustępy ustawy z dnia 18.XII 1919 r. winny być zmienione, a mianowicie ustęp 3 art. 2 powinien być skreślonym, czyli, że czas handlu niekoniecznie odpowiadać by musiał czasowi pracy w przemyśle.

Natomiast ustęp 4 tegoż artykułu określający sposób ustalenia godzin otwierania i zamykania sklepów, powinien być rozszerzony w ten sposób, aby określał, iż ciała samorządowe mogą przedłużyć czas pracy w handlu do 10-ciu godzin dziennie i ustalać czas otwarcia sklepów bez względu na obowiązujący ustawowo czas pracy. Odnośne jednak uchwały ciał samorządnych winny podlegać zatwierdzeniu właściwych wyższych instancji rządowych.

**Rada rzemieślnicza.** Biuro prasowe M. P. i H. komunikuje:

„Do sejmu został wniesiony przez M. P. i H. projekt w sprawie powołania do życia przez ministerjum przemysłu i handlu stałej rady rzemieślniczej, jako organu doradczego przy opinjowaniu w sprawach rzemiosł i drobnego przemysłu. Rada będzie wydawać opinje i stawiać wnioski w szczególności w sprawach dotyczących:

1) ustawodawstwa rzemieślniczego i drobno-przemysłowego, 2) popierania rozwoju technicznego rzemiosł, 3) wykształcenia szkolnego zawodowego i ogólnego młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej, oraz 4) wykształcenia zawodowych organizacji, rzemieślniczych i drobnych przemysłowców.

**Od redakcji.** W dodatku jutrzejszym do „Iskry“ znajdą czytelnicy streszczenie początku drukującej się w odcinku powieści p. t. „Podpalaczka“.

Kto przeczyta streszczenie może bez szkody dla całości czytać tę nadzwyczaj zajmującą powieść, utrzymującą w napięciu uwagę i nerwy czytelnika od początku do końca.

By sobie zapewnić codziennie „Iskrę“, należy ją zaabonować natychmiast, gdyż więcej streszczeń dawać nie będziemy.

Z dn. 19 b. m. wznawiamy, jako dodatek bezpłatny, tygodnik ilustrowany dla dzieci p. t. „Iskierka“.

**Gen.-por. Latinik** przybywa do Sosnowca w niedzielę i w dniu tym o godz. 3 po południu w sali kina „Zagłoba“ przy ul. Kościelnej wygłosi odczyt na temat walk o Śląsk Górny i Cieszyński.

Wstęp na salę mk. 20. Dochód przeznaczony jest na fundusz wdów i sierot po poległych powstańcach górnośląskich.

We wczorajszym ogłoszeniu dowództwo miasta Sosnowca zwraca się o liczne przybycie ze względu na cel.

Dopisek ten jest nie na miejscu. Gdy jeden z najdzielniejszych generałów naszych mówić będzie o sprawie tak żywo nas obchodzącej, to o braku słuchaczów nie może być mowy. Nietylko Sosnowiec, ale i Będzin i Dąbrowa wybierają się by usłyszeć z ust kompetentnych o walkach bohaterskich ludu, krwią swoją okupującego uczucia synowskie dla Polski.

**Niegodna zemsta.** Były redaktor „Głosu Pracy“, b. zastępca redaktora „Iskry“, p. Juljan Wapniarski, pracujący obecnie w „Gońcu Śląskim“, skrytykował działalność korespondentów „Rzeczypospolitej“ i „Ill. Kurjera Krakowskiego“, pomawiajac ich o fałszywe i szkodliwe dla sprawy polskiej informowanie pomienionych dzienników o sprawach śląskich.

Ku ogólnemu zdumieniu znających osobiście p. Wapniarskiego koł w onegdajszym numerze „Rzeczypospolitej“ ukazał się telegram własny z Bytomia p. t. „Jeszcze jeden renegat“, który stawia p. J. Wapniarskiego w jednym rzędzie z Kupką, Zmudą i Germandrem, czyli zarzuca mu wprost zdradę Polski na rzecz teutonów. Aczkolwiek z p. Wapniarskim nie łączą nas dziś żadne stosunki, wyrażamy mu na tym miejscu współczucie z powodu tej napaści i prosimy inne pisma, by nie zamieszczały telegramu, zniesławiającego kolegę bezzasadnie i w sposób dotąd niepraktykowany.

**Z rady miejskiej m. Sosnowca.** Wyznaczone na czwartek posiedzenie rady miejskiej nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia potrzebnej ilości ojców miasta. Jak nas informują, część radnych brała udział w procesji z racji oktawy Bożego Ciała, część zaś zajęta była sprawami G. Śląska.

**Poprawiony** rozkład jazdy zamieszczamy w numerze dzisiejszym, na co zwracamy uwagę naszych czytelników.

**Ile przestępstw?** W d. 31 ub. m. w całym województwie kieleckim notowano 9 napadów bandyckich i 9 kradzieży, razem na ogólną sumę około półtora miljona mk., z czego wykryto 1 kradzież na sumę 50 tys. mk.

**Otrucie.** 18-letnia służąca Helena Szostakówna, zam. w Sosnowcu, przy ul. Wiejskiej Nr. 32, u Bron. Kowalczykowej, z powodu zawodu miłosnego, w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Po

udzieleniu pierwszej pomocy przez miejskiego felczera, desperatkę przewieziono do szpitala przy ul. Alejn.

**Kradzież.** Do wozowni szpitala żydowskiego w Sosnowcu włamali się w nocy złodzieje i skradli uprząż końską wartości 20 tys. mk.

**Aresztowanie.** Policja śledcza zamknęła pod kluczem i oddała pod sąd Pawła Gesta za kradzież obuwia i skór wartości 60 tys. mk. w stow. zjed. szewców w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej Nr. 20.

**Echa kradzieży.** Za kradzież garderoby i bielizny wartości 700 tys. mk. z mieszkania dyrektora elektrowni w Małobądzu Jerzego Blaya, policja aresztowała dwuch młodych mężczyzn Edwarda Meczyka i Bolesława Skrobota. Obydwu osadzono pod kluczem w więzieniu w Sosnowcu. Sprawę skierowano do sądu.

**Z sądów.** Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał następujące sprawy.

Marjanny Pikała, lat 17, z Sosnowca oskarżonej o kradzież garderoby wartości 5 tys. mk. w dniu 2 lutego 1921 r. z mieszkania Zofji Kozłowskiej w Sosnowcu. Skazano ją na 1 miesiąc więzienia i 120 mk. kosztów sądowych.

Z powodu zaliczenia aresztu prewencyjnego, oskarżoną od kary zwolniono.

Maksymiljana Buleniy, lat 19 i Roberta Kurasza, lat 19, z Będzina oskarżonych o to, że w szpitalu w Będzinie dnia 23 III. 1919 r. zelżyli słownie dr. Weinziehera, nazywając go pieronem, żydem i t. p. Skazano ich po dwa miesiące więzienia; z powodu amnestji, kara ta została im darowana.

Katarzyna Juralewicz, lat 21 mieszkanki Czeladzi, oskarżonej o kradzież biżuterji z mieszkania Józefy Grzeszalskiej w Czeladzi, w dniu 5 lutego 1921 roku. Wartość skradzionej biżuterji wynosiła 15 tysięcy marek. Skazano ją na 6 miesięcy więzienia, a po zaliczeniu aresztu prewencyjnego wypuszczono na wolność.

Józefa Strózika, lat 20, mieszkańca wsi Kamień, oskarżonego o to, że w listopadzie 1920 roku, skradł Gustawowi Kłyka, we wsi Kamień, konia wartości 12 tys. marek. Skazany został na 6 miesięcy więzienia, a po zaliczeniu aresztu prewencyjnego, wypuszczony na wolność.

Stanisława Strzelczyka, lat 29, z Sosnowca, oskarżonego o przemycanie produktów żywnościowych za granicę. Skazany został na 1 miesiąc aresztu i 3000 marek kary.

**Wielka zabawa.** Zrzeszenie opiekunek dzielnicowych miasta Dąbrowy urządza w niedzielę, dnia 5 czerwca r. b. w ogrodzie Domu ludowego przy ul. Kościuszki, zabawę czerwcową o bardzo bogatym programie, z której czysty zysk przeznacza na kolonie letnie i „Żłobek" dla niemowląt.

**Echa krwawych zajść.** Komisje w sprawie krwawych zajść komunistycznych w ubiegłą niedzielę w Dąbrowie trwają prawie każdodziennie, badając teren wypadku i przesłuchując świadków.

Obecnie w mieście naszem bawiła trzecia, czy nawet czwarta taka komisja z szefem sekcji bezpieczeństwa Urbanowiczem, prokuratorem sądu apelacyjnego, komendantem okręgowym policji Barwiczem oraz przedstawicielami tutejszych władz i starostwa.

Przesłuchiwani w tej sprawie świadkowie, którzy zgłaszają się sami licznie, w zeznaniach swych kładą nacisk, że policja zajęła stanowisko samoobrony, będąc do tego sprowokowaną.

Potwierdzają to również ludzie należący do przeciwnych partji politycznych, za wyjątkiem PPS. która ciągle szczuje i plwa na władze i policję, wywołując tym ogólne wzburzenie.

---

## Sprawozdanie ze sprzedaży znaczka na rzecz górnoślązaków w dniu 8 maja b. r. w Sosnowcu.

Kwesta przyniosła marek polskich 184 298, marek niemieckich 263, rubli 12 i koron 11. —

Poszczególne dzielnice przyniosły przy zbiórce w cyfrach następujące sumy (w markach)

Ulica 3 maja mk. 30.061.
Ulica Piłsudskiego mk. 9.631.
Ulica Kościelna i Modrzejowska mk. 18.076.
Ulica Mostowa i Dietlowska mk. 3.221.
Park Sielecki marek 672.
Ulica Renardowska marek 9.155.
Ulica Katarzyna mk 6,326.
Ulica Hulewiczyńskiego i Nowo-Pogońska 9.571.
Pogoń mk. 16.996.
Stary Sosnowiec mk. 15.837.
Dworzec wiedeński mk. 12.765.
Zacisze i kinematografy marek 1981.

Dzielnicowym organizatorkom kwesty p. p.: Korzeniowskiej, Różyckiej, Kozłowskiej, Pieokiewiczównie, Dziechlickiej, Stangerberg, Rowińskiej, Ludwigowej, Laskowskiej i panu Zbigniewskiemu, jak również wszystkim kwestarkom i kwestarzom a także ofiarodawcom zarząd kwesty składa za trudy i ofiary serdeczne „Bóg zapłać".—

Dla ciekawości kwestarek i kwestarzy podajemy, że najwięcej przyniosły woreczki Nr. 60 marek 4674; Nr. 113 marek 3616; Nr. 62 marek 2586 fen. 50; Nr. 109 marek 2496; Nr. 11 marek 2376.

Za pomoc przy obliczaniu pieniędzy zarząd składa serdeczne podziękowanie panu kasjerowi banku handlowego.

Za zarząd.

*Bronisław Knothe.*

---

## Z rady miejskiej m. Będzina.

### Ciekawe obrady.

Będzin, 4 czerwca.

Posiedzenie naznaczono na godz. 6, punktualnie.

Godz. 6. Cicho, sala pusta
Godz. 6 min. 10. Ciszę przerwał wchodzący woźny.
Godz. 6.20. Na salę wkroczyło 4 radnych.
Godz. 630. Wchodzi jeszcze 2 radnych.
Godz. 6.40. Wesoła pagawędka.
Godz. 6.45. Kardynalne „Może zaczniemy"?.
Godz. 6 59. Posiedzenie zamknięto z powodu nieprzybycia 26 radnych.

Zacne rajce!

Bardzo ciekawy będzie kiedyś bilans działalności tej b. pracowitej rady, która nie może, w olbrzymiej większości, poświęcić kilku godzin na sprawy społeczne.

Co winno miasto, że p. X niepodoba się z twarzy P. Y. i dlatego, o ile na posiedzeniu będą jedni to drudzy nieprzyjdą.

Zacne rajce! Czy czujecie, jak stolce już skrzypią pod wami?

*Wasz.*

# Z KRAJU.

## Zjazd kupców polskich w Poznaniu.

Poznań, 3 czerwca.

W dniu 1 b. m. odbyło się w Poznaniu otwarcie zjazdu członków polskich stowarzyszeń kupieckich wszystkich ziem polskich. Na zjazd ten istotnie ze wszystkich okolic Polski przybyło około 1000 uczestników, który jednocześnie zwiedzili zorganizowany w stolicy Wielkopolski Targ.

Obrady zjazdu w wielkiej sali uniwersytetu poznańskiego zagaił o godzinie 3 popołudniu p. Aleksander Mazurkiewicz, witając uczestników imieniem związku kupców wielkopolskich.

Po zagajeniu do honorowego prezydjum zjazdu powołano przez aklamację pp: Hersego, Marchlewskiego, d-ra Hącię, Kasprowicza i Szmulskiego. Rozpoczynając przewodnictwo p. Herse kilka pierwszych słów poświęcił sprawie śląskiej i wzniósł okrzyk na cześć walczących o swą wolność górnoślązaków. Cała sala stojąc powtórzyła ten okrzyk.

Następnie przemawiał minister dzielnicy pruskiej, p. Kucharski, składając zjazdowi życzenia owocnej pracy, kupiectwu zaś życząc dalszego rozwoju w rozpoczynającej się dobie wolnego handlu w wolnej Polsce.

Imieniem miasta Poznania gości witał następnie prezydent miasta Drwęski, odpowiadał mu dr. Ilski imieniem „Rozwoju".

Z kolei przystąpiono do wysłuchania zapowiedzianych referatów.

Zamiast zapowiedzianego referatu p. Darowskiego, który nie mógł przybyć do Poznania, wygłosił dodatkowy referat radcy Warszawy dr. Ludwik Zieliński o stosunkach handlowych w Gdańsku i konsul polski w Kolonji o handlu w Nadrenji.

Dnia 2 b. m. po obradach nastąpiło zamknięcie zjazdu o godzinie 3 popoł. i raut pożegnalny, wydany przez miasto.

---

# Losy G. Śląska.

## Komunikat bojowy.

Komunikat z dn. 3 czerwca: Bytom, 4 czerwca.

Odcinek północny: Atak nieprzyjacielski pod Jastrzygowicami i Brzoszczem został odparty w kontrataku, przyczym zdobyliśmy 8 karabinów masz., 150 karabinów ręcznych i 60.000 naboi. Nieprzyjaciel stracił przeszło 100 zabitych i rannych. Po nieudanym wczorajszym ataku nieprzyjacielskim na Lichinie nieprzyjaciel zaatakował kilkakrotnie Zębowice i Myślinę. Pomimo silnego przygotowania artyleryjskiego ataki wszystkie odparto.

Odcinek środkowy: Zlokalizowane walki pod Lichinią trwają nadal. W rejonie Januszkowic nieprzyjaciel przekroczył Odrę w sile 2 kompanji. Po krótkiej walce wyparto nieprzyjaciela z prawego brzegu Odry.

Odcinek południowy: Oprócz słabego ognia artylerji i karabinów maszynowych sytuacja bez zmiany.

*Z. r. Lubieniec.*

szef sztabu N. K. W. P. G Śl.

---

## Sytuacja na terenie powstańczym.

Bytom, 3 czerwca.

(Telegr. wł.).

Walki na całym froncie trwają w dalszym ciągu. Gen. Hoefer, który przybył do Opola (?!) w wywiadzie udzielonym korespondentowi „New Jork Herald", oświadczył, że „chce współnie z aljantami przywrócić autorytet komisji międzysojuszniczej". Na zapytanie o stosunek do rządu niemieckiego, odparł „że ma w swoich oddziałach przeważnie górnoślązaków, lecz nie jest wstanie zapobiec zgłaszaniu się niemieckich towarzyszy broni". Hoefer jest zdania, że wojska angielskie pójdą razem z Sebschutzem. „Jedynym środkiem działania, zakończył generał, jest przemoc. Mam nadzieję, że dwie dywizje reichswehry wystarczą do stłumienia band Korfantego".

W związku z tym ziejącym nienawiścią do Polski oświadczeniem dowiadujemy się od członków amerykańskiej misji, że Hoefer rozkazał oddziałom niemieckim atakować bez oglądania się na koalicyjne władze. Jeśli dodamy do tego stwierdzone przez naszych wywiadowców przegrupowywanie sił niemieckich i coraz większy napływ rezerw, to zapowiadana przez koalicję pacyfikacja Śląska nie trafia widocznie niemcom do przekonania. Niewyraźnym jest jeszcze cel przybycia wojsk angielskich. Wczoraj z Opola nadeszła wiadomość, iż wszelkie pogłoski o spiesznym marszu naprzód przez wojska angielskie są nieprawdziwe. Mają one tak długo czekać w Opolu, dopoki „siła wojskowa koalicji nie podejmie zgodnego marszu naprzód dla osiągnięcia wspólnego celu".

Lecz w takim razie pocóż anglicy obsadzili W. Strzelce, a dzisiaj zażądali od magistratu w Gliwicach kwater dla trzech tysięcy ludzi?

Wyznaczenie jakoby linji demarkacyjnej i obsada tej że wojskami koalicyjnymi, są plotkami, wyssanymi z palca. Front nie tylko istnieje, lecz ożywia się miejscami znacząco.

Najbliższe godziny muszą przynieść rozstrzygnięcie, czy i jaką akcję przeprowadzą wojska koalicyjne.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż w jednym z zamków ks. Hohenlohego skonfiskowali powstańcy 25 miljonów marek w złocie. Ładny patrjota niemiecki!

---

## Obsadzenie dworca w Katowicach przez powstańców.

Katowice. 3 czerwca.

(Tel. wł.)

Dzisiaj w godzinach popołudniowych otrzymano tutaj wiadomość, iż na mocy porozumienia się z władzami koalicyjnymi powstańcy obsadzą dworzec kolejowy katowicki.

---

## Obsadzenie Pszczyny przez francuzów.

Bytom, 3 czerwca.

(Telegr. wł.).

Francuzcy strzelcy alpejscy obsadzili dzisiaj znowu Pszczynę. Powstańcy trzymają wyloty przedmieść.

## Niemieckie kwiaty dla anglików.

Bytom, 3 czerwca.

(Telegr. wł.).

Wkraczające w dniu dzisiejszym wojska angielskie do Wielkich Strzelec, obsypała ludność niemiecka kwiatami. Żołnierzy częstowano czekoladą i papierosami.

# Telegramy.

## Sprawa posła sowieckiego w Warszawie.

Warszawa, 3 czerwca.

(Przez telef.)

Rząd sowiecki przesłał do ministerjum spraw zagranicznych notę z propozycją zakomunikowania mu, kiedy będzie mógł przybyć do Warszawy poseł sowiecki Karachan. Rząd polski odpowiedział, iż życzy sobie, by przyjazd posł sowieckiego nastąpił jednocześnie z wyjazdem posła polskiego do Moskwy. Zwłokę tę rząd polski wykorzysta dla przygotowania odpowiedniego lokalu dla posła sowieckiego.

## Koniec strajku naftowego.

Borysław, 3 czerwca.

(Tel. wł.)

Strajk w przemyśle naftowym został ukończony. Wczo-

raj podpisano umowę beztermінowa, na której mocy robotnicy będą wybierać delegatów, mających przedkładać przemysłowcom życzenia i żądania robotników. Delegaci nie mają prawa występować w sprawach o przyjmowanie i wydalanie pracowników, a sami nie mogą być wydalani za sprawy, związane z pełnieniem swych obowiązków. Żądania, dotyczące płacy i aprowizacji zostały uwzględnione.

## Rozbrojenie Niemiec.

Warszawa, 3 czerwca.
(Przez telefon.).

Według otrzymanych tu wiadomości rzady sprzymierzone wręczyły w Berlinie za pośrednictwem posła angielskiego notę w sprawie rozbrojenia Niemiec i einwohnerwehry w Bawarji. Nota oświadcza, że ostatnie ultimatum musi być wykonane bezwzględnie bez żadnych ulg.

# Sprawozdanie

Komisji Likwidacyjnej Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Dąbrowie na d. 27 maja 1921 r.

W zastosowaniu się do uchwały Ogólnego Zebrania członków T-wa z dnia 24 kwietnia 1921 r. Komisja Likwidacyjna podaje do wiadomości publicznej ostateczny wynik likwidacji interesów Towarzystwa, wykazujący zysk, w kwocie Rb. 4996,90

Na tego rodzaju dodatnie wyniki likwidacji wpłynęło spieniężenie ruchomości T-wa, za które osiągnięto:

| | | |
|---|---|---|
| a) ze sprzedaży umeblowania (z której to sumy 72000 marek zostało wykazane w poprzednim sprawozdaniu za okres od 1 stycznia 1921 do 31 marca 1921 r. reszta zaś w kwocie 33000 marek figuruje w sprawozdaniu niniejszem) | Mk. | 105,000,00 |
| b) ze sprzedaży instalacji elektrycznej | „ | 7,500,00 |
| c) „ „ druków, papieru i t. p. | „ | 6,487,00 |
| Razem | Mk. | 118,987 00 |
| po potrąceniu zaś pośrednictwa przy sprzedaży | „ | 8,000,00 |
| osiągnięto zysku na tej tranzakcji | Mk. | 108,987,00 |

Podając poniżej szczegółowe zestawienie dochodów i wydatków w R-ku Zysków i strat, oraz ostateczne zamknięcie rachunków w Bilansie na d 27 maja 1921, Komisja Likwidacyjna ogłasza do wiadomości członków T-wa, co następuje:

1) Że w myśl uchwały Ogólnego zebrania w d. 24 kwietnia 1921 zostało przekazane Komitetowi Budowy Gmachu szkolnego dla gimnazjum męskiego w Dąbrowie:

a) cały majątek T-wa, a więc:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kapitał zakładowy w kwocie | Rb. 1138,43 | | |
| „ Zapasowy „ | „ 702,84 | | |
| „ Specjalny „ | „ 505,42 | | |
| Zysk „ | „ 4996,90 | Rb. | 7343,59 |
| b) Kapitał Udziałowy, w kwocie | | „ | 31487,16 |
| Ogółem | | Rb. | 38830,75 |

wobec czego unieważnia się wszystkie książeczki członków T-wa na wnioski udziałowe.

2) Że całkowita suma figurująca na rachunku „Wkłady" Rb. 61973,60
wraz z należnymi od nich procentami, figurującymi na rachunku „Sumy Przechodnie", w kwocie „ 3280,12
Ogółem Rb. 65253,72
czyli 140848 Marek polskich (2,16 za 1 rubla) została przekazana Obrońcy K. Michałowskiemu (Dąbrowa ul. 3 Maja l. 4) do którego zainteresowani członkowie T-wa winni się zgłaszać z książeczkami wkładowemi po odbiór należności w markach.

3) Ze wszystkie nieumorzone pożyczki, w kwocie Rb. 27286,44 będą ściągnięte przez Sąd, kto przeto z dłużników T-wa chce oszczędzić sobie kosztów winien bezwłocznie uregulować należność na ręce p. Kazimierza Michałowskiego Obrońcy Sądowego w Dąbrowie, który został przez Komisję Likwidacyjną upoważniony do egzekwowania długów.

## Sprawozdanie rachunkowe

Komisji Likwidacyjnej Towarzystwa Pożyczkowo Oszczędnościowego w Dąbrowie na d. 27 maja 1921 r.

R-k Zysków i Strat

| Winien | Ruble | k. | Ma. | Ruble | k. |
|---|---|---|---|---|---|
| Pensje personelu | 7222 | 17 | proc. od pożyczek i kary | 8780 | 10 |
| Wynagrodzenie Komisji Likwidacyjnej | 12175 | 82 | proc. od lokat | 981 | 87 |
| Lokal i światło | 1543 | 52 | różne wpływy | 54 | 93 |
| Ogłoszenia, druki, materjały piśmienne | 2739 | 03 | dopłata do sprzedanych ruchomości mk. 33,000,00 | 15277 | 78 |
| Podatki | 311 | | sprzedaż instalacji elektrycznej 7,500.00 | 3472 | 23 |
| Koszta podróży | 138 | 60 | sprzedaż papieru, druków i t. p. 6,487,00 | 3003 | 24 |
| Koszta egzekucyjne | 601 | 85 | Zysk po d. 31 marca 1921 r. | 3162 | 36 |
| Pośrednictwo przy sprzedaży ruchomości Mk. 8000,00 | 3703 | 70 | | | |
| Przewóz sprzedanych ruchomości Mk. 600,00 | 277 | 77 | | | |
| Odpisano na straty pożyczki wątpliwe | 1022 | 15 | | | |
| Zysk po d. 27 maja 1921. | 4996 | 90 | | | |
| Rb. | 34732 | 51 | Rb. | 34732 | 51 |

BILANS

| Stan czynny | Ruble | k. | Stan bierny | Ruble | k. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1) Kasa | 72564 | 60 | 1) Kapitał Udziałowy | 31487 | 16 |
| 2) Pożyczki | 27286 | 44 | 2) „ Zakładowy | 1138 | 43 |
| 3) Lokaty | 2862 | 80 | 3) „ Zapasowy | 702 | 84 |
| 4) Papiery procentowe | 1370 | 63 | 4) „ Specjalny | 505 | 42 |
| | | | 5) Wkłady | 61973 | 60 |
| | | | 6) Sumy przechodnie | 3280 | 12 |
| | | | 7) Zysk | 4996 | 90 |
| Rb. | 104084 | 47 | Rb. | 104084 | 47 |

Dąbrowa, dn. 29 maja 1921 r.

Komisja Likwidacyjna
F. Kowalczewski,
K. Michałowski,
B. Jędrusik

Komisja Rewizyjna
J. Sikorski,
W. Sciebóra,
B. Paszkowski.



## Rozkład jazdy pociągów osobowych.

**Ważny od 1-go czerwca.**

Dworzec Dyr. warszawskiej.

Przychodzą do Sosnowca:

| № | Skąd | Godz. | |
|---|---|---|---|
| № 141 | z Ząbkowic | 2,30 | w nocy |
| „ 113 | z Warszawy | 5,15 | rano |
| „ 1131 | ze Strzemieszyc | 5,35 | rano |
| „ 133 | z Częstochowy | 7,40 | rano |
| „ 1313 | ze Strzemieszyc | 9,25 | rano |
| „ 115 | z Warszawy | 10,25 | rano |
| „ 1315 | ze Strzemieszyc | 12,50 | w poł. |
| „ 143 | z Zawiercia | 2,45 | po poł. |
| „ 131 | z Piotrkowa | 5.00 | po poł. |
| „ 111 | z Warszawy | 7,40 | wiecz. |
| „ 137 | z Częstochowy | 8,50 | wiecz. |
| „ 1317 | ze Strzemieszyc | 9,40 | wiecz. |
| „ 145 | z Ząbkowic | 10,27 | wiecz. |
| „ 139 | z Częstochowy | 11,50 | wiecz. |

Odchodzą z Sosnowca:

| № | Dokąd | Godz. | |
|---|---|---|---|
| № 140 | do Ząbkowic | 12,25 | w nocy |
| „ 1312 | do Strzemieszyc | 1,45 | w nocy |
| „ 116 | do Warszawy | 2,15 | w nocy |
| „ 130 | do Piotrkowa | 4,30 | w nocy |
| „ 1314 | do Strzemieszyc | 6,05 | rano |
| „ 132 | do Ząbkowic | 7,45 | rano |
| „ 142 | do Zawiercia | 9.40 | rano |
| „ 1316 | do Strzemieszyc | 10,20 | rano |
| „ 112 | do Warszawy | 12,20 | w poł. |
| „ 134 | do Częstochowy | 2,30 | po poł. |
| „ 1318 | do Strzemieszyc | 2.50 | po poł. |
| „ 136 | do Częstochowy | 5,05 | po poł. |
| „ 144 | do Ząbkowic | 8,05 | wiecz. |
| „ 114 | do Warszawy | 9,20 | wiecz. |
| „ 138 | do Częstochowy | 10,40 | wiecz. |

Poc. Nr. 140 ma połącz. w Ząbkowicach z pociągami pośpiesznymi do Krakowa i Warszawy.

Poc. Nr. 132 ma połącz. w Ząbkowicach z pociągiem zwyczajnym do Krakowa i Warszawy.

Poc. Nr. 116 i 136 mają połączenie w Ząbkowicach z pociągami zwyczajnymi do Krakowa.

Poc. Nr. 130 i 144 mają połączenie w Ząbkowicach z pociągami pospiosznymi do Krakowa,

Dworzec Dyr. radomskiej.

Przychodzą do Sosnowca;

| | | | |
|---|---|---|---|
| Poc. Nr. | 1111 — | 2.35 | w nocy |
| „ „ | 1113 — | [illegible] | |
| „ „ | 1115 — | [illegible] | w poł. |
| „ „ | 1117 — | [illegible],45 | po poł. |
| „ „ | 1119 — | 9.12 | wieczorem |
| „ „ | 53 — | 11,22 | wieczorem |

Odchodzą z Sosnowca:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Poc. Nr. | 1112 — | 3,00 | w nocy |
| „ „ | 54 — | 5,43 | rano |
| „ „ | 1114 — | 9,56 | rano |
| „ „ | 1116 — | 3,26 | po poł. |
| „ „ | 1118 — | 6,51 | po poł. |
| „ „ | 1152 — | 9,50 | wieczorem |

Pociągi Nr. 1111, 1112, 53 i 54 bez przesiadania w Strzemieszycach w stronę Kielc i z powrotem.



## Drobne ogłoszenia

Jakubowski K. zgubił książkę żywnościową wydaną przez kop. „Mortimer". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

**Okazja! biały papier do pakowania na funty i pudy do sprzedania zaraz. „Iskra" Dąbrowa.**

Parę dębowych łóżek sprzedam. Sielec, Wronia 4.

Zaginęła książeczka żywnościowa wydana na kop. Renarda na imię Jana Dziekana.

Budka owocarnia do sprzedania. Wiadomość: Pogoń, ul. Orla № 20.

Skradziono w pociągu d. 29.V portfel kartę pobytu i kartę powołania, na imię Rabinko Szlama wydane przez Starostwo w Będzinie.

Garbarnia „Sosnowiczanka" w Sosnowcu ul. Wysoka dom Zwolińskiego posiada na składzie skóry gotowe (chromy i giemzy) oraz przyjmuje do wyprawy skóry surowe.

Misterkiewicz Franciszek zgubił paszport polski, wydany przez gm. Szydłów i kontrolkę chlebową, wydaną w Sosnowcu.

Wacław Mrożek zgubił paszport niemiecki.

Potrzebna freblanka do dwojga dzieci. Malinowski ul. Przejazd 1.

Do sprzedania różne meble wózek dziecinny, kasa do sprzedaży biletów i mebelki pluszowe. Polna 7. Borensztein.

Pokoju umeblowanego na jeden miesiąc poszukuje. P. Cz. Krzyż, 3 maja 20. Zwoliński.

Skradziono odroczenie wojskowe wydane w Olkuszu na imię Izydora Dziwaka i metryki urodzenia żony i dziecka i paszport.

Nawóz bydlęcy i koński i sieczkarki nowe do sprzedania. Starososnowiecka 84. Siewniak.

Józef Babisz zgubił kartę przynależności i dokument wojskowy. Zwrócić do administracji.

Potrzebna bufetowa inteligentna zaraz do restauracji St. Wilczyńskiego w Dąbrowie ulica 3 Maja.

Zdolny fryzjerski subjekt potrzebny. Modrzejowska 4.

Kazimierz Kula zgubił książkę kasy chorych. uprasza się zwrócić do kantoru „Iskry" w Dąbrowie.


Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski

Druk Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr 4.